

I Księga Samuela

Rozdział 3

1. A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, bo nie bywało widzenia jawnego. 2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swoim, (a oczy jego już się były poczęły zaciemniać, i nie mógł dojrzeć.) 3. A lampa Boża jeszcze nie była zagaszona, Samuel też spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża, 4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ja. 5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpij; i poszedł a spał. 6. Powtórę Pan jeszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: nie wołałem, synu mój, wróć się a śpij. 7. A Samuel jeszcze nie znał Pana, i jeszcze mu nie było objawione słowo Pańskie. 8. Nadto jeszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia. 9. I rzekł Heli do Samuela: Idź, śpij, a jeżeli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszy sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim. 10. Potem przyszedł Pan, i stanął a zawołał jako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha. 11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, Ja uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach jego. 12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi jego; pocznę i dokonam. 13. I okażę mu, iż Ja sędzę dom jego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc, że na się przekleństwo przywodzili synowie jego, wszakże nie bronił im tego. 14. A przetoż przysięgłem domowi Heli, że nie będzie oczyszczona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną, aż na wieki. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznajmić widzenia tego Heliemu. 16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Otom ja. 17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć Pan powiedział? proszę nie taj przedemną; to a toć Bóg niechaj uczyni, jeźliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie. 18. I oznajmił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: Pan jest; co dobrego w oczach jego, niech czyni. 19. I rósł Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił upaść żadnemu ze wszystkich sług jego na ziemię. 20. Poznał tedy wszystek Izrael od Dan aż do Beerseba, iż Samuel był wiernym prorokiem Panu. 21. Bo i napotem ukazywał się Pan Samuelowi w Sylo, tak jako mu się przedtem objawił Pan w Sylo przez słowo swoje.